Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

1935 Nowy Sącz Rok VII

Nr. 1.

niedziela 6-go stycznia

Ceny ogłoszeń:
Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 1/16 strony 20 zł.
Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 30 gr, w tekście 40 gr.: przed tektem 60 gr. — Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z czterech szpalt. Przy miesięcznem względnie dłuższem ogłoszeniu znaczna zniżka.

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409·090.
Telefon Nr. 210.

Aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

OCHRONA NOWEGO SĄCZA OD POWODZI
NA PRZYSZŁOŚĆ NAJPILNIEJSZĄ POTRZEBĄ MIASTA

W ubiegłą niedzielę, przy szczelnie wypełnionej sali Rady powiatowej, odbyło się zebranie mieszkańców Wólek, Załubincza i Przetakówki, dzielnic N. Sącza, zainteresowanych obwałowaniem Dunajca i uregulowaniem Żeglarki oraz Kamienicy. Po przywitaniu obecnych przez posła na Sejm i radnego

Delegacja N. Sącza do Warszawy



Prezydent m. N. Sącza Mgr. St. Nowakowski

miasta, Łobodzińskiego Jana, — objął przewodnictwo radny miasta J Homecki, powołując na sekretarza K. Bałkę.

Dłuższy referat o konieczności ochrony miasta od powodzi, co wysuwa się na plan pierwszy w potrzebach N. Sącza, o zabiegach w tych poczynaniach Magistratu z Prezydentem miasta na czele, o życzliwości do tej akcji radnych z Bloku Gospodarczego z prezesem dr. Stanisławem Ćwikowskim, wreszcie o przychylnem ustosunkowaniu się do tej akcji szeregu posłów z tut okręgu i innych, wygłosił poseł Jan Łobodziński.

Podkreślić należy, że w myśl wywodów prelegenta, zainteresowani oświadczyli gotowość założenia spółki wodnej i przyczynienia się w pewnym procencie do ogólnego kosztorysu obwałowania Dunajca i uregulowania dopływów, co jest koniecznością dla ochrony mienia i życia na przyszłość.

W dyskusji przemawiało szereg mówców, a to pp.: Bałka, Zięba, Tarsiński, Wiktor i Homecki, dziękując posłowi J. Łobodzińskiemu za podjętą akcję i prosząc o dalsze zajęcie się tą sprawą. — Na zakończenie zebrania jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję:

1) Miasto Nowy Sącz i jego mieszkańcy, wskutek ostatniej powodzi ponieśli z górą miljon złotych strat tylko w szkodach technicznych, nie licząc szkód w urządzeniach domowych, w odzieży, w środkach żywnościowych itp. Z całego terenu dotkniętego klęską powodzi, jeżeli chodzi o miasta większe, największą klęską zostało dotknięte właśnie nasze miasto.

2) Poza stratami obywateli, znaczne szkody poniosło miasto, a to przez zalew elektrowni, w drogach, placach i ogrodach, jak również i Państwo przez ulgi w podatkach, — wreszcie miejscowy handel, przemysł i wolne zawody, wskutek znacznego zubożenia blisko dwóch tysięcy osób, klęską powodzi dotkniętych.

3) Pomoc w odbudowie dla zniszczonych obywateli miasta jest znikoma wobec przyjętej zasady w Komitetach Odbudowy uwzględniania szkód ponad 50 procent wartości nieruchomości — mimo, że straty w domach i zabudowaniach gospodarczych przez powódź zniszczonych, chociaż nie wynoszących połowy wartości wobec droższych domów w miastach, wynoszą w pojedynczych wypadkach po kilka tysięcy, a często ponad 10 tysięcy zł.

4) Straty wyrządzane przez dawne powodzie, a przedewszystkiem przez ostatnią, które dotykają tak Państwo, miasto jak i obywateli, przekraczają znacznie koszty ochrony tych dzielnic od powodzi raz na zawsze, — czemu można zapobiec przez uregulowanie rzeki Dunajca z dopływami i usypanie wałów — wzmocnionych murami oporowemi.

5) Chcąc uniknąć, by tak ofiarna pomoc Rządu i społeczeństwa, czy to w wyżywieniu mieszkańców, inwentarza żywego, w obsiewie zbożem i t. p. gruntów w terenach zalewowych, jak również pomoc w odbudowie i znaczny wysiłek obywateli odbudowujących się własnemi wielkiemi wkładami, nie poszły na marne, konieczne jest zabezpieczenie na przyszłość dzielnic

Delegacja N. Sącza do Warszawy



Poseł na Sejm, prezes Związku Inwalidów Wojennych R. P. w N. Sączu, Jan Łobodziński

miasta, narażanych na powodzie w pewnych odstępach czasu.

6) Zważywszy, czy taka jak ostatnia powódź, której nie było od 120 lat, w takim rozmiarze nie może nastąpić w najbliższych latach zwłaszcza, iż dna rzek są przez naniesienie szutru znacznie podwyższone — koniecznem jest rozpoczęcie robót dla ochrony od powodzi zagrożonych dzielnic już wczesną wiosną przyszłego roku.

7) Znając obecne ciężkie położenie Państwa, zebrani jako zainteresowani bezpośrednio ochroną swego mienia od zalewów, zgłaszają dobrowolnie chęć utworzenia spółki wodnej i ze swej strony deklarują 20 procent świadczeń ogólnego kosztorysu urządzeń ochronnych przed powodzią, prosząc Wysoki Rząd o przyjście z pomocą ze swej strony, zresztą potrzebnych na ten cel funduszów.

8) Rozpoczęcie robót takich, jak obwałowanie rzek, zajmie w dzisiejszych czasach wielkiego bezrobocia — znaczne ilości niekwalifikowanych robotników, co również ma wielkie znaczenie z punktu państwowo-gospodarcz.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że w sprawie uzyskania potrzebnych funduszów na ochronę miasta od powodzi, wyjechała specjalna delegacja z Nowego Sącza z Prezydentem Mgr. Stanisławem Nowakowskim i posłem J. Łobodzińskim do Krakowa i Warszawy.

Towarzystwo Przyjaciół Doliny Popradu
W ŻEGIESTOWIE

Na zebraniu organizacyjnem, odbytem w Żegiestowie-Zdroju w dniu 29 VIII. 1934, powołane zostało do życia Towarzystwo Przyjaciół Doliny Popradu z siedzibą w Żegiestowie. Inicjatywę założenia T-wa podjęło szereg poważnych osobistości i działaczy społecznych oraz grono miłośników piękna Doliny Popradu, — zaś przy czynnem współdziałaniu Pana Starosty nowosądeckiego dra Macieja Łacha, uchwalony został statut T-wa i ukonstytuowany Zarząd. T-wo jest organizacją o charakterze społeczno-ideowym, zaś przystępuje do pracy na terenie bazy uzdrowiskowej Doliny Popradu pod hasłem: zużytkować w zorganizowanej pracy w T-wie, przywiązania i sympatje licznego zastępu ludzi, którzy pokochali piękno Doliny Popradu, doceniają znaczenie gospodarcze i społeczne przemysłu uzdrowiskowo-turystycznego, tudzież pragną wziąć czynny udział w pracy nad podniesieniem gospodarczem i kulturalnem miejscowości położonych w Dolinie Popradu i jego dopływów.

Sieć organizacyjna T-wa rozprzestrzenia się na całą Rzplitą Polską przez delegatury koła i oddziały Tw-a, zakładane w większych miastach Polski.

T-wo P. D. P. określiło swe statutowe zadania w 3-ch punktach:

1) Praca nad rozwojem gospodarczym i kulturalnym uzdrowisk, położonych w Dolinie Popradu i jego dopływów i propaganda turystyki.

2) Ochrona przyrody w całem tego słowa znaczeniu.

3) Propaganda piękna i wartości leczniczych Doliny Popradu.

Program ten pragnie T-wo realizować na platformie współpracy z kompetentnemi czynnikami administracji państwowej i samorządowej oraz organizacjami i towarzystwami o pokrewnych celach i zadaniach, jak również zarządami zdrojowisk woj Krakowskiego, podejmując lub popierając inicjatywy pracy gospodarczo-kulturalnej w zakresie zdrojownictwa i turystyki.

—o—

Z działalności T. S. L. w powiecie limanowskim

Dnia 9 grudnia ub. r. odbyła się w Limanowej, z inicjatywy nowosądeckiego Zw. Okręg. TSL, konferencja oświatowa z udziałem członków Zarządu tut. Koła i szeregu pracowników społecznych z Limanowej i okolicy. Konferencję zaszczycił swą obecnością p. Starosta Ludwik Malkowski, interesując się żywo postępem prac i zamierzeniami TSL w dziedzinie kulturalnej w tut. powiecie. Na konferencję przybyli pp.: Fr. Urbańczyk, dyr. Gł. Zarządu T. S. L. z Krakowa, prezes Zw. Okr. inż. W. Cyło i instr. oświat. St. Marcinek z N. Sącza. Konferencji przewodniczył prezes Koła Dr. Małeta, nacz. sądu.

Dłuższy referat na temat obecnej ideologji TSL. i jego kierunków pracy w terenie, wygłosił p. dyr. Urbańczyk. W ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się po referacie, wskazano na konieczność powołania placówek TSL. w szeregu miejscowości, — na konieczność dostarczenia ludności dobrych książek do czytania (w formie bibljotek ruchomych) oraz konieczność skoordynowania pracy w dziedzinie oświatowo - wychowawczej, zwłaszcza wśród młodzieży. Praca dotyczyć ma przedewszystkiem ludu wiejskiego, od stopnia bowiem jego kultury, zależy dobrobyt ludu i siła Państwa. — Podkreślić należy przy tej sposobności ogromny zapał i bezinteresowność w pracy oświatowej tut. nauczycielstwa z kier. szkoły w Pisarzowej p. Górszczykiem na czele, jak również grona nauczycielskiego w szkole rolniczej w Łososinie Górnej z dyr. szkoły p. inż. Drozdem na czele. — Również grono osób miejscowej inteligencji w Limanowej, zgrupowane w Zarządzie Koła TSL. w Limanowej, czyni w ostatnim czasie duże wysiłki, by pracę w terenie ożywić. — Przy tej sposobności nadmienić wypada, że oprócz placówki T. S. L. w Męcinie, powstało w jesieni Koło TSL. w Mszanie Dolnej, gdzie dzięki niestrudzonym zabiegom kierownika szkoły, p. Raczkowskiego, otwarto dnia 8 grudnia Niedzielny Uniwersytet Wiejski T. S. L. w obecności Ks. Dziekana Stabrawy i delegata Zarządu Okręgowego TSL. p. St. Marcinka.

Czytajcie Głos Podhala!

Narciarze węgierscy trenują w Zakopanem

Do Zakopanego przyjechali narciarze węgierscy z grupy olimpijskiej, aby w Zakopanem odbyć treningi. Na Węgrzech, jak się okazuje, niema zupełnie śniegu, podczas gdy w Dolinie Pięciu Stawów warunki śnieżne są bardzo dobre. — W skład 9-osobowej grupy węgierskiej wchodzą trzy kobiety. Goście węgierscy wyjechali wraz z grupą polską na kilkudniowy trening do Doliny Pięciu Stawów. Węgrzy zwracają uwagę doskonałym ekwipunkiem.

O KINA SZKOLNE

W zainteresowaniach dzieci i młodzieży, kino zajmuje bardzo poważne miejsce. Nic dziwnego. Jest to dzisiaj jeden z najbardziej popularnych środków miłego spędzenia czasu. — Film wszedł w nasze życie, nerwy. Bez niego prawie nie wyobrażamy sobie rozrywki. Wszak niektóre filmy stają się wydarzeniami chwili, ośrodkiem powszechnych zainteresowań, dyskusji. Film rozwesela, poucza, propaguje. — Film wzrusza, oburza, budzi różnego rodzaju uczucia, stając się ważkim elementem wpływu wychowawczego na społeczeństwo. — Wszyscy pamiętamy pierwsze udane filmy polskie. Ile budziły dumy i patrjotyzmu. Jak to każdy uważał być na »własnym filmie«. I teraz nie brak entuzjastów specjalnie filmów krajowych jakkolwiek poziom ich budzi duże zastrzeżenie. Skoro starsze społeczeństwo film lubi i wiele wolnego czasu w murach kina spędza, rzecz oczywista, że to środek atrakcyjny i dla dziatwy oraz młodzieży szkolnej. Filmu używa się już w niektórych szkołach, jako pomocy naukowej, na wyznaczone filmy całe klasy, bądź nawet szkoły uczęszczają pod opieką wychowawców. Z przeprowadzonych badań wynika, że dziatwa szkół powszechnych chodzi najczęściej do kina raz na miesiąc (w stolicy) od 10 roku poczynając. Chłopcy przytem zaczynają chodzić wcześniej, dziewczęta później (12 r.)

Skoro tak, to zadajmy sobie pytanie czy t. zw. kina szkolne, czy filmy szkolne, istotnie odpowiadają dziatwie i młodzieży? Tu, zdaje się, nie będzie sprzecznych odpowiedzi. Wszyscy się chyba zgodzimy, że filmy te nie zaspakajają zainteresowań tak dzieci, jak i wychowawców. Dobór ich najczęściej fantastycznie i nieprawdopodobnie źle przeprowadzony, wykonanie niechlujne Raz odpowiadają potrzebom niemowlęcia,— innym razem są niezrozumiałe dla dzieci. Filmów dla starszej młodzieży jest tak mało, że trudno o nich mówić. — Faktem jest, że jeżeli chodzi o programy kina dla dziatwy szkół powszechnych, to stoi on więcej niż na niskim poziomie. — Tem należy tłumaczyć, że dzieci nieraz ociągają się z pójściem do kina szkolnego. — Dla nich najczęściej film jest zbyt głupi, lub za mało interesujący. Natomiast dobry film skoro uda się im ujrzeć, nie mają słów dla pochwał, niema końca opowiadaniom nawet podczas lekcyj o swych przeżyciach. Czasby pomyśleć o dobrem kinie dla dzieci i młodzieży. To, co obecnie mamy, w żadnym razie nie stoi na wysokości zadania.

Należy ułożyć specjalny program filmów dla szkoły, — nie żałby nawet funduszów na jego zrealizowanie, gdyż pieniądze na dobry film winny się zawsze znaleść. Dziatwa sama nie omieszka gremjalną frekwencją poprzeć finansowo dobry film, — gdyż zawsze chętniej zapłaci więcej, byle naprawdę coś dobrego zobaczyć. U nas karmi się ją filmami jakby z produkcji przedwojennej, kiedy technika filmowa nie stała jeszcze na odpowiedniem poziomie i gusta nie odpowiadały obecnemu audytorjum. Filmy muszą być należycie dobrane, — zwłaszcza z punktu widzenia wychowawczego w sensie pewnego pozytywnego nastawienia na różne zagadnienia i komplikacje życiowe oglądanych bohaterów. Obecne filmy grzeszą pod tym względem poważnie. Jakkolwiek ze względów technicznych niezawsze można wymagać takiego rozwiązania akcji, jakby najbardziej było wskazane, tem niemniej nie można pozostawić dziecka pod wrażeniem dodatniem skutków zemsty, bądź niekaralności złych uczynków.

Jakkolwiek zainteresowanie filmem jest uzależnione od wieku, płci i warunków materjalnych i rodzinnych dziecka, w dobrym filmie zawsze znajdą się momenty, —które wszystkim dzieciom spodobają się i zajmą je.

WIGILJA STRZELECKA W NOWYM SĄCZU

W lokalu Związku Strzeleckiego w Nowym Sączu odbyła się Wigilja, która zgromadziła około 90 strzelców. Przy wigilijnym stole zasiadła brać strzelecka, władze strzeleckie oraz imieniem Starosty nowosądeckiego, referendarz Mgr. Gałaś.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili: ob. prezes Oddziału dyr. Redlich, komendant PW. i WF. kpt. Jeleń, prezes powiatu Z. S. insp. Gawski oraz komendant pow. Z. S. Tadeusz Komorek. Mówcy podkreślili w swoich przemówieniach znaczenie Związku Strzeleckiego w obecnej dobie dla Państwa. Poczem najbiedniejszych strzelców, komendant oddziału prof. Gessing obdarował na „gwiazdkę" artykułami pierwszej potrzeby, które członkowie Zw. S. poprzednio złożyli na ten cel.

Zebranym towarzyszył serdeczny nastrój, który uwydatniał się w kolendach i piosenkach, w szczególności udatnej improwizacji ob. Milówki i ob. Jarosza.

Podczas wilji tradycyjny opłatek.— Dzieli się nim każda rodzina w Polsce, dzielą się krewni i znajomi, dzieli się nim również rodzina strzelecka. Własna orkiestra a za nią chór strzelecki pod batutą ob. Zubka a za nimi cała sala rozbrzmiała: Legjony, Modlitwa strzelecka i wiele innych. Wilja strzelecka pozostawiła u zebranych niezatarte wrażenie.

R. M.

Szopka podhalańska w II-giem gimnazjum

W okresie świątecznym została odegrana przy pomocy uczniów II-go gimnazjum niezmiernie interesująca „Szopka podhalańska",układu profesora II-go gimnazjum Józefa Zboziena. Przedstawienia tej szopki cieszą się niebywałem powodzeniem tak u młodzieży szkół średnich i powszechnych, jak i u starszych. — Codziennie zapełniona duża świetlica szkolna, świadczy najlepiej o wartości "Szopki", jak również o wielkiem zainteresowaniu młodzieży i starszej generacji dla tego rodzaju imprezy.

Czytałeś już Ilustr. Kalendarz Głosu Podhala na rok 1935?

INŻ. W. CYŁO (4)

MIASTO, JEGO ZADANIA I POTRZEBY

Sprawa sieci komunikacyjnej nie kończy się na urządzeniu jezdni i chodników. — Ulice miejskie trzeba jeszcze zaopatrzyć w oświetlenie wystarczające i celowo urządzone. Nie można uznać za wystarczające takiego oświetlenia — gdzie punkty świetlne są drobne, chaotycznie rozmieszczone, nie można celowem nazwać oświetlenia, które od zmroku do świtu trwa w jednakowem natężeniu i przy jednakowej ilości lamp, zarówno wtedy, gdy tłumy ludzi chodzą po ulicy i pojazdy licznie się przewijają, jak i wówczas, gdy cisza grobowa na ulicach panuje.

By skończyć ze sprawą sieci komunikacyjnej, należy jeszcze wspomnieć o tzw. udogodnieniach komunikacyjnych, jak tramwajowych i autobusowych — co dotyczy zwłaszcza większych miast. Praktyka wykazuje, że opłacalność tramwajów zaczyna się dopiero w miastach od 80 tysięcy mieszkańców w górę, — przyczem, z uwagi na elastyczność, autobusy poważnie i skutecznie konkurują dziś z tramwajem, zwłaszcza, że i koszta zakładowe tych pierwszych są niższe. Tutaj jeszcze nadmienić wypada, że w polityce komunalnej w dziedzinie organizacji nowoczesnych środków komunikacji, występują dwa momenty: rentowności i użyteczności publicznej, które w praktyce muszą ze sobą harmonizować. Jeśli miasto nie bierze w swe ręce rozwiązania tego zagadnienia, to obowiązkiem jego jest ułatwić spełnienie tego zadania prywatnej inicjatywie przy należytem salwowaniu mieszkańców przed ewent. wyzyskiem ze strony prywatnego przedsiębiorcy.

Dalszem ważnem zadaniem miasta, które winno znaleźć swój wyraz w planie zabudowania, to należyte rozwiązanie sprawy mieszkaniowej.

Tu należy: dostarczenie mieszkańcom jaknajwięcej słońca i powietrza, tak w mieszkaniach jak i w samem mieście i to nieraz wbrew woli nieuświadomionych pod tym względem mieszkańców, czy też wbrew woli przedsiębiorców — czy właścicieli gruntów. Na ten moment mało się u nas zwraca uwagi, idzie się po najmniejszej linji oporu, w rzekomej obawie, by nie utrudniać ludziom budowy, a w rzeczywistości ułatwia się im budowę za życia „grobów" dla siebie i swoich bliźnich.

Zapomina się o tem, że światło słoneczne i zachmurzenie, wpływa na usposobienie i działalność człowieka, na jego fizyczne i moralne zdrowie. Stąd wynika potrzeba, ażeby nietylko z obszernego placu widać było niebo, lecz także z okien mieszkania, biura, warsztatu itp., by człowiek nie był zmuszony tych promieni życiotwórczych szukać, za nimi wędrować, lecz by one do jego mieszkania wprost dostać się mogły. Jest to konieczne, zwłaszcza u nas w Polsce, gdzie w ciągu roku mamy przeciętnie zaledwie 80 dni słonecznych.

Wyrazem tej woli, to wyznaczenie odpowiednich stref mieszkaniowych, — wielkości bloków i pojedynczych działek, oznaczenie procentu powierzchni— jaką zabudować wolno.

Ponadto do zadania miasta w tej dziedzinie należy przeciwdziałanie brakowi mieszkań, przez budowę tanich mieszkań przy pomocy funduszów własnych i kredytów publicznych Oczywiście budowanie tanich mieszkań jest możliwe tam, gdzie są tanie tereny budowlane, a te istnieją tam, gdzie gmina prowadzi należytą gospodarkę gruntową i posiada odpowiedni zasób gruntów.

Zadanie to względnie obowiązek wynika z tego nakazu, że miasto winno realizować te wszystkie potrzeby, których mieszkaniec indywidualnie nie może sam tem zaspokoić. — Wchodzi tu w grę moment humanitarny, moment moralny, troska nietylko o zdrowie fizyczne ale i moralne. Nie trzeba dowodzić, że wskutek nagromadzenia zbyt wielkiej ilości osób w jednem mieszkaniu czy w jednej izbie, warunki zdrowotne są fatalne, szerzą się choroby,— które później opiekę zdrowia (a więc miasto) kosztują więcej niż zapobieganie, by choroby nie miały dogodnych warunków powstawania i rozwoju.

Taki zły stan przemieszkiwania ludzi, działa destrukcyjnie na charaktery i skłonności ludzkie, szerzy ogromne spustoszenie moralne między dziećmi i młodzieżą, która gnieździ się razem ze starszymi.

W jednej ze szkół warszawskich przeprowadzona ankieta wykazała, że 70% dzieci mieszka w izbach obejmujących ponad 4 osoby. Nic tedy dziwnego, że wśród ludności ubogiej szerzą się różne choroby, a przedewszystkiem gruźlica. Przy tej sposobności nie od rzeczy będzie wspomnieć, że stan przemieszkiwania w niektórych miastach polskich jest wprost przerażający. Oto Łódź posiada 60 procent mieszkań jedno - izbowych, Częstochowa 50 proc, Pabjanice 70 procent. Obliczono w roku 1931, że dla poprawienia tego stanu w naszych miastach, trzebaby wybudować około 1 miljon 200 tysięcy izb. Licząc koszt izby tylko po 2.500 zł., wymagałoby to sumy 3 miljardów złotych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Drobne rolnictwo walczy z lichwą

Do najbardziej uciążliwych długów drobnego rolnictwa, należą bezsprzecznie długi lichwiarskie. — Lichwa jest zjawiskiem powszechnem na wsi. Im dalej na wschód, tem zjawisko to występuje w ostrzejszej formie. Badania nad zadłużeniem drobnych gospodarstw rolnych, przeprowadzone w 1932 roku, wykazały, że w województwach centralnych oprocentowanie kredytów, — zaciągniętych u osób prywatnych, dochodziło do 80 procent, w województwach zaś wschodnich do niewiarygodnych wprost wysokości 280 procent w stosunku rocznym.

Pod pojęciem lichwy rozumiemy wyzysk dłużnika przez wierzyciela. Lichwa przejawia się w formie pobierania od dłużnika nadmiernych odsetek od pożyczonych sum lub osiągnięcie przez wierzyciela w inny sposób nadmiernego zysku, połączone z wykorzystaniem ciężkiego położenia dłużnika. Z natury rzeczy wyzysk ten ma miejsce przy kredytach, udzielanych przez osoby prywatne. — Bank, Kasa komunalna, czy spółdzielnia kredytowa jest zawsze skrępowana kontrolą publiczną i przepisami prawnemi, niepozwalającemi na pobieranie oprocentowania powyżej określonego w ustawie odsetka. Na terenach, gdzie rolnikowi łatwiej jest pozyskeć kredyt w instytucji finansowej, lichwiarz ma mniejsze pole do działania. Dlatego też w województwach zachodnich, gdzie sieć tych instytucyj jest gęstsza, same zaś instytucje mocniejsze, kredyty lichwiarskie rzadziej występują. Inaczej sprawa przedstawia się w województwach centralnych i południowo-wschodnich.

Kryzys ekonomiczny nietylko nie zmniejszył, lecz zwiększył lichwę na wsi. Rolnicy znaleźli się w trudnościach płatniczych pod wpływem spadku cen ziemi i artykułów rolniczych, Kredyt w kasach i spółdzielniach kredytowych stał się trudny do uzyskania. Rolnik, w razie nieszczęść rodzinnych, lub konieczności zdobycia pieniędzy na niezbędne wydatki gospodarcze, szukał prywatnego kredytowcy i brnął w długi lichwiarskie.

W tych warunkach państwo nie mogło obojętnie przyglądać się oplątywaniu wsi przez lichwę. W lipcu 1932 roku wśród czterech uchwalonych przez Rząd dekretów, mających na celu finansowe uzdrowienie wsi, — znalazło się rozporządzenie nowelizujące ustawę z 1924 r. o lichwie pieniężnej. Na podstawie tego dekretu, minister skarbu obniżył do 12 proc. maksymalną granicę dozwolonych odsetek przy pożyczkach prywatnych.

Ponadto dekret uzupełnił ustawę z 1924 r. ważnym przepisem, pozwalającym sądowi na dopuszczenie przy postępowaniu w sprawach spornych o wysokość odsetek dowodu ze świadków przeciwko dokumentowi, zawierającemu zobowiązanie. Sąd, powziąwszy wiadomość, że wierzyciel wymówił sobie korzyści wyższe, niż dozwala prawo, bada świadków, którzy mogą potwierdzić, że wierzyciel jest lichwiarzem. Na tej podstawie dłużnikowi mogą być obniżone procenty, lichwiarz zaś karany jest aresztem i grzywną.

Powyższe przepisy przyczyniły się do złagodzenia lichwy na wsi, — nie wyciągnęły jednak całkowicie rolników z jej szponów. To też słusznie uczynił Rząd, że w nowych dekretach oddłużeniowych, uwzględnił również sprawę lichwy. — Ogłoszony przed paru tygodniami dekret o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, uzupełnia uprzednio wydane przepisy o lichwie pieniężnej, pozwalając Urzędom Rozjemczym na redukcję sumy dłużnej w wypadku stwierdzenia, że wierzyciel pobrał w gotowiźnie przez włączenie do kapitału lub w innej postaci korzyści majątkowe, tytułem procentu, lub w innej formie, w stosunku wyższym, niż prawem dozwolone. W razie stwierdzenia pobrania tych nadmiernych korzyści, Urząd Rozjemczy ustali kwoty nadmiernie pobrane za okres od dnia 1 stycznia 1927 r., potrąci je od należności wierzyciela i ustali należność w odpowiednio mniejszej kwocie lub uzna ją za umorzoną, — jeśli skutkiem potrącenia okaże się w całości pokryta.

Należy podkreślić, że uprawnienia Urzędów Rozjemczych do redukcji długów lichwiarskich, służyć będą tym Urzędom tylko wtedy, — jeśli zarzut lichwy pieniężnej nie został rozpatrzony w postępowaniu sądowem.

Redukcję długu Urzędy Rozjemcze będą mogły orzekać nawet w tym wypadku, gdy dokument (weksel) wydany został wierzycielowi in blanco, jak również, jeśli pożyczka udzielona została rolnikowi w drodze sprzedaży jakichkolwiek przedmiotów, narzędzi czy inwentarza z obowiązkiem zapłaty ceny po upływie pewnego okresu czasu, — przyczem z powodu odroczenia zapłaty, cena została ustalona w kwocie niewspółmiernie wygórowanej.

Nowe przepisy, pozwalając na redukcję lub całkowite umorzenie długu lichwiarskiego, załatwiają więc również bardzo ważną dla rolników sprawę lichwy ukrytej Lichwa taka ma miejsce w szczególności przy kredytach, udzielanych rolnikom pod warunkiem zawierania kontraktów przyrzeczenia sprzedaży ziemi.

Nowy dekret pozwala Urzędowi Rozjemczemu uznać za nieistniejące umowy dzierżawne, przedwstępne umowy sprzedaży lub umowy sprzedaży nieruchomości ziemskiej, zawarte dla zabezpieczenia lub spłacenia kredytu, jeżeli z okoliczności sprawy domniemywać można, że wierzyciel udzielił kredytu w zamiarze posiadania tej nieruchomości. Na tej podstawie gospodarstwa przejęte dzięki tego rodzaju lichwiarskim umowom, będą mogły powrócić do pierwotnych właścicieli.

Wszystkie te przepisy przedstawiają dla rolników wartość bardzo doniosłą. Trzeba wziąć pod uwagę, że w ogólnym kredycie finansowym, z którego korzystają rolnicy, kredyty prywatne, przeważnie lichwiarskie, wyrażają się liczbą około 37 procent.

Aby uwolnić się od długów lichwiarskich, rolnicy powinni więc zgłaszać się z odpowiednio umotywowanemi wnioskami do Urzędów Rozjemczych.

JAN CZECH (Stary Sącz)

Urywki z jasełek podhalańskich p. t. „Narodzieł sie Jezus Krystus“

Podajemy poniżej kilka urywków z jasełek podhalańskich pt. „Narodzieł się Jezus Krystus“, pióra prof. Jana Czecha ze Starego Sącza. Jasełka te, niewydane jeszcze drukiem, — o co koniecznie się proszą tak ze względu na piękną i interesującą, daleką od wszelkiego szablonu treść oraz regjonalne ich zabarwienie, były kilkakrotnie grane w miastach podhalańskich ubiegłego roku. (Redakcja.)

a) **Z aktu I. śpiew Nr. 2.** (Wszyscy — chór mieszany)

Hej! Orle! Biały Orle! — Hej, ty góralski ptaku!
Hej, fto cie kce ukrziwdzić, zamieska na dębcaku...
Hej, powiedz mi orlicku, hej, fto ci gniazdo psuje,
Hej, na nim ciupazeckę, cy ostra — wypróguję!

b) **Izydor (starszy góral) do Heroda:**

Tu nie Meksyk, mój panie, ani Hiśpanija!
Tu Polska! Tu mur wiary! Tu Podhale przecie!
Haw naród hartówany — jak granity Tater!
Patrz! Od wieków śnieg i dysc w ściany skalne bija,
Ciągiem wali chmurami zły i mroźny wiater,
A one se hań stojom i harde i kwarde!
Złym mocom w twarz rzucajom wytrwałość i wzgardę!...

TŁUM GÓRALSKI: I my som jest jak one!

Izydor:

Nad niemi i nami
Jedna Boska moc zawdy i beła i będzie!
Częstochowska Panienka, Rzym, Rząd z Prezydentem
Som jest nom przikozaniem, som jest prawem swientem!
Nie poradzis! — Od Boga nic nas nie odwiedzie!
A — choćby zginąć przisło, nase pokolenia
Nie ulegnom twej woli! Nie splamiom sumienia!
Polska jako przedmurze krzećcijaństwa słynie,
A wiara i obycaj z krwiom z rodu w ród płynie!
My som wierni Rządowi! — My wse bliscy Boga!
Pobłądziełeś! — Do piekła nie bez Polskę droga!

c) **Z aktu II. śpiew Nr. 14 (Symek sam).**

Hej! Na polanie pod lasem
Owce mi sie pasom,
Ja se zaś tymcasem
Siedzem hawok som...
Burek barany zagania
I cielickę krasą,
Jo zaś od świtania
Na skrzipeckak grom.—

Hej, wy skrzipecki kohane,
Oj, skrzipecki moje!
Ino grać przestanę,
Kierdel mi sie gzi,
Hej, a jak smyckem porusę,
Kiej struny podstroję,
Zganiać ig nie musę,
Zaś sie pasom mi!

d) **Z aktu III. — przemówienie Bartosa.**

Dziś do Twego
Złóbka świentego —
Jezusicku drogi —
Garnie sie lud ubogi:
My z podhalańskiej krainy,
Tater i Karpat syny,
Górale prości
Witamy Ciebie
Ostomilsy Panie,
Królu na niebie,
Lezoncy na sianie!
Dziś pełne miłości

Som ku Tobie
Przenaświentsy Osobie
Serca nase i duse!
— — — — — — — — — —
Dzienkujemy Ci barz pieknie za to,
Ześ opuścił kraine bogatom,
Ześ przioblek ciało człece
I stowarzisas sie snami
Mizernemi góralami...
O! Miejze w opiece
Nas i nase wnuki!
Nauc nas zycia śtuki!...

KRONIKA.

OSOBISTE. Ślub. W dniu 26 grudnia 1934 odbył się w kościele parafjalnym w Łunińcu ślub p. Stefanji Wajdówny z Nowego Sącza, nauczycielki w Łunińcu, z porucznikiem W. P. p. Władysławem Zawistowiczem. Młodej Parze przesyła Redakcja Głosu Podhala najserdeczniejsze życzenia.

ODZNACZENIE artysty - malarza Nowosądeczanina. Dyrektor przemysłowej szkoły żeńskiej w Nowym Sączu i artysta malarz, p. Bolesław Barbacki, otrzymał za obrazy swoje, wystawione w Dorocznym Salonie Polskim w Warszawie, srebrny medal. Jeśli się zważy, że medalu złotego nie otrzymał na wymienionej wystawie nikt, powyższe wyróżnienie nowosądeckiego artysty będzie niezwykłym zaszczytem tak dla niego jak i dla Nowego Sącza.

ZAMIAST ŻYCZEŃ noworocznych na fundusz budowy kościoła w Łabowej, do kasy Koła T. S. L. złożył inż. W. Cyło 10 złotych.

ZABAWA TOW. PRZYJ. ZW. REZERWISTÓW. W dniu 12 stycznia br urządza Towarzystwo Przyjaciół Związku Rezerwistów w Nowym Sączu, na czele którego stoi prezes Sądu Okręgowego w N. Sączu dr. Garbusiński, wielką zabawę w sali Ratusza. Zabawa ta zgromadzi elitę miasta, tembardziej, że ogólnie znane są społeczne cele Towarzystwa, cieszącego się na terenie miasto sympatją i popularnością.

SYWESTER AKADEMICKI. Komitet Akad. Kół Sądeczan urządził dnia 31 grudnia Zabawę Sylwestrową w salonach Kasyna Miejskiego przy ulicy Narutowicza. — Przygrywał jazz-band. W zabawie wzięły udział szerokie koła młodzieży akademickiej oraz liczne obywatelstwo i sympatycy.

DANCING HARCERSKI. Zrzeszenie Starszych Harcerek i Harcerzy w Nowym Sączu urządziło dnia 26 grudnia w salach Czytelni Mieszczańskiej w Nowym Sączu Dancing Harcerski. — Przygrywała okiestra 1. p. s. p.

VIII. WIECZÓR Gromady Lit.-Art. Łom. Godzina 7-ma. 4-go stycznia 1935, sala Łomu na Zamku. Wieczór ten jest wieczorem autorskim znanego literata Zygmunta Fijasa. — Pozatem recytują poeci: St. Potoczek i St. Żytyński. — W program tego interesującego wieczorku wchodzą: Impresja, nowela, parodja, satyra, feljeton, groteska i t. p. Wstępy: dla starszych 60 gr., dla młodzieży 30 gr. Początek punktualnie.

CHÓR „ECHO“ jedzie z koncertem do Krakowa. 27 stycznia wyjeżdża chór »Echo« z Nowego Sącza z koncertem do Krakowa. Koncert ten odbędzie się w sali Starego Teatru.

ZABAWA „ECHA“ w sali Domu Robotniczego odbędzie się dnia 19-go stycznia. Zabawa ta, ciesząca się rokrocznie wielką popularnością, zgromadzi i tego roku wielu gości.

Nowosądeczanie przed mikrofonem Krakowskim. W dniu 3 stycznia o godzinie 17 popoł. stanęli przed radjem Krakowskiem kolendnicy podhalańscy z muzyką i śpiewami góralskiemi. Kolendy te, to »Gody godhalańskie« słuchowisko jasełkowe w 3-ch aktach z prologiem i epilogiem, którego autorem jest Nowosądeczanin, znany powieściopisarz, prof. Eugenjusz Pawłowski, autor podhalańskiej powieści p. t. »We mgle świtu». Wśród wykonawców brali udział członkowie chóru »Echo« z Nowego Sącza z dyrygentem p. Marjanem Rzymkiem na czele.

ANTONI BRUDZIANA

emerytowany radca miasta Nowego Sącza

Dnia 19-go grudnia 1934 r. zasnął w Panu, zaopatrzony św. Sakramentami, zasłużony i długoletni radny, przeżywszy lat 68.

Śp. Antoni Brudziana był cichym ale gorliwym pracownikiem w tut. Radzie Miejskiej, popierając w życiu prywatnem wszelkie placówki i instytucje społeczne. Był też naszym najstarszym i najpunktualniejszym abonentem Głosu Podhala.

Śp. Zmarły był Ojcem naszego Kierownika Administr. p. Mieczysława Brudziany, z którym podzielamy smutek i żal.

Cześć Jego pamięci!

Z życia Czytelni Podhalańskiej w Łabowej.

Czytelnia Podhalańska w Łabowej urządziła staraniem kier. tamt. szkoły św. Mikołaja. Obdarowano ogółem 50 dzieci. Również w sali Czytelni T. S. L. odegrano w okresie świąt Bożego Narodzenia „Jasełka Podhalańskie“, które dzięki usilnym staraniom miejscow. nauczycielstwa, wypadły nader udatnie. Nie zapomniano również o tradycyjnym „Opłatku“, na którym w miłym nastroju spędzono całe popołudnie.

Opłatek Młodzieży Ludowej w Rojówce.

Koło Młodzieży Ludowej i Kółko Rolnicze w Rojówce, koło Tęgoborzy, urządza w niedzielę 6 stycznia w sali szkolnej, tradycyjny opłatek i zabawę taneczną. Dochód z zabawy przeznaczony będzie na b u d o w ę świetlicy. Wstęp 1 złoty. Początek o godzinie 3-ciej po południu.

Obwieszczenia licytacyj.

II. Km. 2162|34.

Komornik sądu grodzkiego w Jaśle, rewiru I. Ferdynand Pelikan, mający kancelarję w Jaśle ul. Staszica nr. 3, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 stycznia br. o godzinie 10 rano w Sądzie grodzkim w Brzostku odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużników Katarzyny Janton, Jana Jantonia i Anny Jantównej nieruchomości a to: 1) połowy realności whl. 50, 2) połowy realności whl. 49 3) połowy real. i 9|12 cz. real. whl. 121 wszystkich ks. gr. gm. kat. Wola Brzostecka, dłużników własnych.

ad 1). Do real. wh. 50 ks. gr. gm. kat. Wola Brzostecka należą następujące przynależności: dom z drzewa na podmurowaniu, kryty dachówką, do którego wschodniej ściany przybudowana jest szopa z drzewa kryta dachówką i stodoła z drzewa, kryta słomą, do której frontowej ściany przybudowana jest szopa bez bocznych ścian, stajnia z drzewa, kryta dachówką, do której przybudowane są chlewki, kryte słomą i piwnica z kamienia, sień i studnia beton.

ad 2). Do realności whl. 49 ks. gr. gm. kat. Wola Brzostecka, należą następujące przynależności: dom z drzewa, kryty słomą, stodoła z drzewa, kryta słomą i chlewy z drzewa, kryte słomą.

ad 3). Do real. whl. 121 ks. gr. gm. kat. Wola Brzostecka, należą następujące przynależności: dom mieszkalny z drzewa, kryty słomą, stodoła z drzewa, kryta słomą, chlewy z drzewa, kryte słomą. Nieruchomości powyższe są gospodarstwami rolnemi i mają urządzoną księgę gruntową w Sądzie grodzkim w Brzostku. — Nieruchomości oszacowane zostały na sumę: ad 1) na 2.643 zł., ad 2) na 2·993 zł., ad 3) na 1.556 zł.

Cena zaś wywołania wynosi: ad 1) 1.982·25 zł., ad 2) 2.244·75 zł., ad 3) 1·167 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości: ad 1) 265 zł., ad 2) 300 złot., ad 3) 156 złotych.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją, można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8–18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim. Komornik.

II. Km. 2159|34.

Komornik sądu grodzkiego w Jaśle, rewiru II, Włodzimierz Popiołek, mający kancelarję w Jaśle, ul. 3-go Maja nr 21, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że 16 stycznia br. o godzinie 9 rano w sądzie grodzkim w Brzostku odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużników Józefa Jędrzejczyka, Stanisława Dachowskiego, Jana Kaputa nieruchomości a to: ad 1) 2|4 części realności whl. 96 ks. gr. gm. kat. Kamienica Górna, ad 2) całej realności whl. 268 ks. gr. gm. kat. Kamienica Górna i ad 3) 1|4 części realności whl. 105 oraz 3|18 części realności whl 226 ks. gr. gm. kat. Kamienica Górna.

Na realności whl. 96b ks. gr. kat. Kamienica górna znajdują się zabudowania mieszkalne gospodarcze, a to: dom z drzewa kryty słomą. stodoła z drzewa kryta słomą i chlewy z drzewa kryte słomą. obszar gruntów, który ulega sprzedaży wynosi 3 morgi 835 sążni.

Na realności lwh. 268 ks. gr. gm. kt. Kamienica Górna, znajdują się zabudowania mieszkalne, gospodarcze a to: dom z drzewa na podmurowaniu, kryty częściowo dachówką częściowo słomą, stodoła z drzewa, kryta słomą, — obszar gruntów, który ulega sprzedaży wynosi 4 morgi, 345 sążni. Na realności lwh. 105 i 226 ks gr. gm. kat. Kamienica Górna niema żadnych zabudowań. Nieruchomości powyższe mają charakter gospodarstw rolnych, jak również mają urządzoną księgę hipoteczną, która znajduje się w sądzie grodzkim w Brzostku. Nieruchomości zostały oszacowane na sumę: ad 1) 2.473 zł, ad 2) 2.808 zł, ad 3) 821 zł., cena zaś wywołania wynosi ad 1) 1.854·75 zł, ad 2) 2.106 zł, ad 3) 615·75 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości ad 1) 248 zł, ad 3) 281 złotych i ad 3) 83 złote.

II. Km. 481|34.

Włodzimierz Popiołek, komornik sądu grodzkiego rewiru II. w Jaśle, urzędujący w Jaśle przy ulicy 3-go Maja nr. 21, na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że na wniosek wierzycielki Zofji Richtówny w Krakowie, zast. przez dra Warchałowskiego. adw. w Jaśle, odbędzie się dnia 22 stycznia br, o godzinie 11 w sali posiedzeń sądu grodzkiego w Jaśle nr. 20, parter, sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości. a to: całej realności obj. lwh. 1347 ks. gr. gm. kat. Jasło, zobowiązanych własnych, realność lwh. 1347 gm. kat. Jasło składa się z 1 parceli pgr. lk. 654|14, rola obszaru 665 sążni kw. czyli 23 ar. 93 m. kw. Realność ta leży około 1400 kroków od gł. rynku przy ulicy Kościuszki w pobliżu stacji kolejowej.

Na parceli 654|14 stoi budynek wybudowany z cegły nietrynkowany, kryty dachówką cementową w zniszczonym stanie, składający się z 1 sionki, 2 pokoi, kancelarji i hali ślusarskiej o pow. zabud. 283 m. kw. 75 cm., jako przynależności stanowią: gazownia, wybudowana z cegły i 2 szopy z desek, kryte papą w zniszczonym stanie i studnia betonowa. Nieruchomość ta jest położona w Jaśle przy ul. Kościuszki. Nieruchomości te stanowią własność: Marji z Federaków Tomasikowej, Zofji Tomasikowej, Jana Tomasika i mał. Janiny, Stanisława, Kazimierza i Krystyny Tomasików, działających przez matkę i opiekunkę Marję Tomasikową. Wpisane są w księdze gruntowej gm. kat. Jasło, prowadzonej przy sądzie okr. w Jaśle.

1) wartość gruntowa realności lwh. 1347 . . 9.572 zł. 2) wartość budowlana realn. lwh. 1347 . . 9.710 zł. 3) wartość przynależności 4.010·75 zł. — Razem 23 300 75 zł. Ponieważ powyższa licytacja nie doszła do skutku, przeto najniższa suma, za którą można nabyć nieruchomość na drugiej licytacji wynosi 2|3 cz. sumy oszacowania (cena wywołania, art. 709 kpc.) a to kwotę 15.533·82.

Każdy licytant przystępujący do przetargu p o w i n i e n złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|3 cz. ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, — jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przegladać w Sądzie grodzkim. Komornik.

I. Km. 997|33.

Józef Maresz, komornik sądu grodzkiego w Nowym Sączu, rewiru I, mający kancelarję w Nowym Sączu, Rynek 11, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że 18 stycznia br. o godzinie 12 w N. Sączu w biurze Komornika rewiru I, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Izraela Wenzelberga i Bernarda Fabera w Nowym Sączu, składających się z 5 zegarków męskich złotych, 1 zegarka damskiego platynowego z brylancikami, 1 łańcuszka złotego do zegarka, pierścionka złotego z brylantem i sznura pereł 160 cm. długiego, oszacowanych na łączną sumę 1198 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

II. Km. 877|34.

Kazimierz Porzycki, komornik sądu grodzkiego w Nowym Sączu, rewiru II, urzędujący przy ulicy Jagiellońskiej 44 obwieszcza, że dnia 25 lutego br. o godzinie 10-go rano odbędzie się w sądzie grodzkim w Nowym Sączu, biuro nr. 31 sprzedaż prze publiczną licytację realności objętej lwh. 595 składającej się 1 pb. 323 i pgr. 563|3 o łącznym obszarze 155 sążni wraz z domem drewnianym, przybudówką, kuźnią, komórką i stodołą, parkanem i wspólną studnią — oszacowanej na 8344 zł. lwh. 705 składającej się z pgr. 524|2 obszar 513 sążni, oszacowanej na 1923 zł. po odliczeniu ciężaru przejazdu, przechodu i przegonu bydła, oszacowanej na 1873 złot., whl. 747 składającej się z pgr. 567|1 i 567|7 o łącznym obszarze 269 sążni — ocenionej na 1008 75 zł. po odliczeniu ciężaru przechodu, przegonu i przejazdu oraz służebności światła, oszacowanej na 908·75 zł. gm. Dąbrówka, zobowiązanych Antoniego i Magdaleny z Biedroniów Zielińskich własnej. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania, która wynosi dla realności lwh. 595 5.562·66 zł., — dla realności lwh. 705 1.248·66 zł., — dla realności whl. 747 605·84 zł. Rękojmia wynosi przy realn. lwh. 595 . . 834·40 zł., przy realności lwh. 705 . . 187·30 zł, przy realności lwh. 747 . . 90 87 złotych.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzek., i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruch. w dni powszednie od godziny 8—18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Komornik.

Km. 74, 394, 1158 i 1263|34.

Sprawa egzekucyjna Komunalnej Kasy Oszczędności w Gorlicach, p. Stanisława Kalety, p. Szymona Grabowskiego i Kasy Stefczyka w Łużnej, przeciw dłużnikom p. Fr. Ćwiklikowi i p. Ludwice Ćwiklik w Łużnej.

Komornik Sądu grodzkiego w Gorlicach, Marjan Kosiba, mający kancelarję w Gorlicach, ul. Wł. Jagiełły nr. 6, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7-go lutego o godzinie 9 rano w sądzie gr. w Gorlicach, biuro nr. 1, II p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika pp. Franciszka i Ludwiki Ćwiklików z Łużnej nieruchomości składającej się z całej realności lwh. 147 ks. gr. gm. kat. Łużna objętej, złożonej z parcel gruntowych i budowlanej o powierzchni 8 morgów, 550 sążni oraz przynależności, w skład których wchodzi dom mieszkalny, stajnia, stodoła, studnia, chlewy, inwentarz żywy i martwy oraz 60 sztuk drzewek owocowych. Nieruchomość oszacowana została na sumę 23.450·— zł., cena zaś wywołania wynosi 17.587·50 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 2.345 zł.

Rękojmia powinna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Komornik.

Km. 2724|34.

Komornik sądu grodzkiego w Limanowej, Mgr. Bohdan Jasiewicz, mający kancelarję w Limanowej ul. B. Pierackiego, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 stycznia br. o godz. 11 w Limanowej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Abuscha Sterna, składających się z 1 kasy ogniotrwałej, 1 szafy bibljotecznej, srebra stołowego (9 noży, 12 łyżek, 11 widelców, 1 dużej chochli), 1 lampy elektr., 1 lampy elektr., 1 lampy elektr., 1 szafy, oszacowanych na łączną sumę 545 zł. — Srebro stołowe oszacowane zostanie przed licytacją. — Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu oznaczonem. Kom.

II Km. 768|34

Kazimierz Porzycki Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu Rewiru II urzędujący przy nl. Jagiellońskiej Nr. 44 obwieszcza, że dnia 9 stycznia 1935 o godzinie 9-tej w Nowym Sączu ul. Jagiellońska 64 sprzeda się przez publiczną licytację 1 Autobus 15-osobowy marki Citroen, 1 oponę z tarczą kołową, 1 rak, 1 nasadkę do autobusu. Ocenienie nastąpi przed licytacją. Na znawcę wzywam p. Buczera, który winien się stawić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym. Komornik.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza „Głosu Podhala“. Redaktor odpowiedzialny: Marjan Morończyk. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu